

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez dorę- czenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2 40, kwart. 7— Na prowincji z prze- syłką pocztową . . . mies. zł. 2 40, kwart. 7— Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15—	Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacja otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłaniach i nekrologach gr. 25, w kronice, reper- tuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłów- kiem na pierwszej stronie zł. 7—, Tabelaaryczne o 50 proc. dro- żej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencja prywatna słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
--	---	---	---	---

PIERWSZY TOM.

Od dnia 12 maja 1935 r., kiedy braku fizycznej obecności Józefa Piłsudskiego, powstała nieodparta potrzeba współzycia z osobowością duchową Wielkiego Marszałka, zawartą w Jego pismach. Od tego też czasu wielokrotnie pojawiały się głosy publiczne, aby pisma Piłsudskiego jak najszerzej udostępnić. Tej powszechnie odczuwanej potrzebie postanowił zarządzić Instytut Józefa Piłsudskiego, przystępując do wydania dzieł Marszałka Piłsudskiego.

To nowe wydanie, zawarte w dziesięciu tomach, liczy razem ponad trzy tysiące stron druku. Układ treści jest chronologiczny tak, że czytelnik włączywszy się w nią, pozna nie tylko myśli i charakter Piłsudskiego, ale także jego życie i Polskę taką, jak ją widział lub chciał widzieć Wielki Marszałek. Przyczyniają się do tego krótkie, przejrzyste przypisy wewnątrz książek oraz charakterystyki, poprzedzające każdy tom. Poza tym każdy tom zaopatrzony jest w fotografię Piłsudskiego z odnośnego okresu życia oraz próbę pisma Marszałka z tej epoki. Układ pism zebranych cechuje celowość i przejrzystość. Zrozumie je każdy Polak, niezależnie od posiadanej inteligencji i wiedzy.

Pisma zbiorowe opracowali s. p. Leon Wasilewski, mjr. W. Lipiński, dr. K. Switalski i dr. H. Wereszycki, głośni i cenieni badacze historii ruchów niepodległościowych i całej epoki Piłsudskiego.

I oto leży przed nami pierwszy, 291 stronicowy, tom nowego wydania „Pism Zbiorowych“ Józefa Piłsudskiego. Zewnętrznie sprawia jak najlepsze wrażenie. Piękna okładka, jasny, czytelny druk.

Zajrzyjmy do środka.

W tym tomie zgromadzono wszystko, co wyszło z pod pióra Marszałka do r. 1900 a co zostało w ten czy inny sposób już ogłoszone drukiem.

W tymto czasie Józef Piłsudski pracuje jako organizator młodej P. P. S., niedostatecznie jeszcze skonsolidowanej, zmuszonej do zwalczania wrogiej programowo grupy socjaldemokracji Królestwa Polskiego. Pracuje w warunkach niesłychanie ciężkich wśród ustawicznych zasadzek ze strony zarządarmerii carskiej, która nęka organizację raz po raz powtarzającymi się aresztowaniami. Zadania Piłsudskiego były niezwykle trudne a jednym z najskuteczniejszych środków przeprowadzenia celów partii musiała stać się propaganda za pomocą wydawnictw nielegalnych.

Stąd do dnia 12 lipca 1894 r. zjawia się numer pierwszy „Robotnika“, który odtąd wychodzi z tajnych drukarni partyjnych. Właściwa redakcja spoczęła w ręku Piłsudskiego, który najczęściej przy współpracy Stanisława Wojciechowskiego wypełniał kolejne numery „Robotnika“.

Pracując w drukarni „Robotnika“ i zasiłując to pismo notatkami, kroniką i odpowiednio obrabianymi korespondencjami, Piłsudski jednocześnie pisywał okolicznościowe odezwy Centralnego Komitetu Robotniczego. W r. 1896 redaguje trójzaborową „Pamiętkę Majową“. W r. 1898 pisze wstęp do „Memoriału księcia Imerywńskiego“ a wreszcie uprawia stale korespondencję z Wilna do wychodzącego w Londynie „Przedświtu“.

Ukazuje nam się z kart książki zrazu młodzieńiec pełen entuzjazmu, chło-

Wielka konferencja prasowa w O. Z. N. Wyjaśnienia pułk. Kowalewskiego.

Warszawa, 21. 4. (PAT.) W dniu 20 kwietnia b. r. odbyła się w Obozie Zjednoczenia Narodowego konferencja prasowa z udziałem około 50 przedstawicieli prasy stołecznej oraz korespondentów pism prowincjonalnych. Na konferencji przemówienia wygłosił szef sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Jan Kowalewski, który przedstawił zebranym ogólne przesłanki organizacyjne obozu i poinformował o dotychczasowym rozwoju akcji.

„Stwierdziwszy poważny brak poinformowania co do organizacji obozu — mówił płk. Kowalewski — wybrałem ten środek, a mianowicie konferencję prasową dla nawiązania niezbędnego kontaktu myślowego. Konferencja dzisiejsza jest pierwszą próbą tego rodzaju, mającą na celu zorientowanie się panów co do ogólnych przesłanek organizacyjnych. Mam wrażenie, że okazała się ona celowa i będziemy mogli w przyszłości przeprowadzać wymianę myśli również i na tematy, będące programowym rozwinięciem deklaracji płk. Koca. Obóz w obecnym momencie znajduje się w fazie organizacyjnej i pierwszym zadaniem było postawienie społeczeństwa wobec deklaracji ideowej, która była ogłoszona przez płk. Koca. Rezultatem tego aktu była akcja społeczeństwa w formie indywidualnych i zbiorowych akcesów, które trwają i nadal rozszerzają się. Co do tych akcesów, chciałbym poinformować panów, bo ostatnio nie dawaliśmy już komunikatów, w tym też celu zrobiłem małe zestawienie.

Analiza zestawień i wykazów pod względem ilości, treści i formy pozwala stwierdzić, że zgłoszenia otrzymane przez O. Z. N., deklarujące współpracę, są powszechne i samorzutne. Teza powyższa znajduje całkowite potwierdzenie w wielu faktach i okolicznościach.

Nieprawdziwe wiadomości o zajściach w zagłębiu naftowym.

Warszawa, 21. 4. (PAT.) W związku z nieprawdziwymi informacjami, podanymi przez agencję Havasa o zajściach w Boryslawiu i Drohobyczu, w czasie których miały rzekomo ponieść śmierć 3 osoby, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że żadnych tego rodzaju zajść nie było.

Jedynie w dniu 19. b. m. zebrało się kilkaset osób z pośród bezrobotnych przed budynkiem Funduszu Pracy w Boryslawiu, domagając się zatrudnienia. Po odpowiednich wyjaśnieniach miejscowego kierownika

piec, który właśnie opuścił progi gimnazjum i nie przeczuwa może jeszcze swej roli historycznej. Niedługo to jednak trwa. Wkrótce zaczynają wyłaniać się znajome rysy. Coraz częściej pada słowo, zapowiadające przyszłego Wodza. Myśl przybiera szeroki lot i wspierając się o przeszłość, zmierza do przyszłości.

Każde zdanie nacechowane jest niepojętym znamieniem wielkości. W miarę czytania tomu obserwujemy jak z

SPRAWY PERSONALNE.

Przystąpiliśmy do nadania organizacji początkowych form życia. Organizacja nasza, jak każda inna organizacja musi iść z góry na dół. Szczególnie tutaj chcieliśmy, aby społeczeństwo samo z dołu wysuwało swoich ludzi i swoje potrzeby, które będą uwzględnione zarówno pod względem personalnym jak i pod względem programowym. System tworzenia naszej organizacji pod względem personalnym opiera się na tym pojęciu wysuwania ludzi z dołu — z terenu — którzy będą następnie mianowani z góry. System ten różni się od systemu wyborczego i przyjęliśmy go ze względu na dyscyplinę i ze względu na łatwość manewrowania ludźmi. System wyborczy utrudnia zmianę ludzi na stanowiskach im przeznaczonych. Wówczas zreformowanie przez teren i dysponowanie takie ułatwi manewrowanie ludźmi.

PRACA ORGANICZNA.

Jednocześnie przystąpiliśmy do pracy organicznej. Pierwszym jej zadaniem jest takie ujęcie koncepcyjnej pracy organizacyjnej, ażeby stworzone w początkach fazy politycznej kadry organizacji były już dostosowane do wykonywania zadań programowych, jakie przed nimi staną.

Pierwszym punktem będzie statut, następnie obejmowanie kraju siecią nowej organizacji o zakresie gospodarczym, a następnie szemat organizacji obozu, mający na celu politycznie i zawodowo gospodarcze zorganizowanie społeczeństwa, mające za zadanie podniesienie moralnego, gospodarczego i obronnego potencjału Polski.

OBÓZ NIE JEST MONOPARTIĄ.

Odpowiadając na pytania obecnych na konferencji dziennikarzy, płk. Kowalewski m. in. oświadczył:

Obóz nie jest monopartia. Każda

monopartia zakazuje innych organizacji politycznych, — my będziemy dążyli do połączenia ludzi wspólnymi zadaniami konkretnymi, które będą przed nami leżały, ale nie wprowadzimy kategorii pojęć zakazowych. Będziemy jednak dążyli do tego, ażeby ci ludzie, którzy do nas przychodzą, wystąpili z partii.

Jeżeli chodzi o kwestię żydowską — kwestja ta jest nam wszystkim bardzo dobrze znana, — to jest jedno z zagadnień programowych. Można to streścić w ten sposób: O ile się przeciwstawimy wszelkim ekscesom na tym terenie i będziemy z nimi walczyć, — to równocześnie będziemy dążyć do organicznego rozwiązania tej sprawy.

Odpowiadając na pytania, czy żydzi mogą być członkami O. Z. N., płk. Kowalewski odpowiedział w taki sam sposób, jak odpowiedział dyr. Barański w Wilnie; — tak samo, jak do partii sjonistycznej nie mogą należeć Polacy.

Pojęcie żyda należy rozumieć oczywiście jako narodowość. Może być Polak zarówno wyznania katolickiego, mahometańskiego, jak i mojżeszowego. Wszystkich Polaków dopuszcza się do Obozu bez względu na ich wyznanie, pochodzenie, i rasę. Ale tylko Polaków. O. Z. N. stoi na stanowisku deklaracji ideowej. Ta deklaracja dostała akceptację czynników nadrządowych, czego dowodem jest przemówienie Pana Prezydenta. Z tego względu, że akcja O. Z. N. ma ten akceptację czynników nadrządowych, obóz jest niezależny od Rządu.

INNE WYJAŚNIENIA.

Obóz nie ma swojego organu prasowego. Dotychczas żaden akces nie został definitywnie załatwiony. To znaczy, że O. Z. N. pozostawia całkowitą swobodę sobie co do akceptowania akcesów.

Jeżeli chodzi o organizację centralną, to znaczy samą organizację centralną obozu, to stan organizacyjny jest następujący: Szef obozu — płk. Koc. Szefem odcinka miejskiego jest prez. Starzyński, zaś odcinka wiejskiego gen. Galica, a ja jestem szefem sztabu. Szef sztabu ma cały szereg biur, a więc: Biuro propagandy, płk. Rudnicki. Biuro organizacyjne — kpt. Strzelecki i cały szereg różnych innych organizacji czy sto sztabowych jak: Biuro planowania, które prowadzi min. Piasecki, prowadząc pracę nad planami programu organizacji, statutu itd.

Statut będzie tak ułożony, żeby ten moment organiczny przeszedł jak najłatwiej. Co do korporacyjności włoskiej czy innej, to ona nie nadaje się do naszego terenu. Będziemy mieli inną formę, o której pomówimy na następnej konferencji w najbliższych tygodniach.

Wizyta Edena w Brukseli.

Paryż, 21. 4. (PAT.) Havas donosi z Brukseli, że w niedzielę wieczorem przybywa tam z wizytą minister Eden. Program wizyty przewiduje: audiencję u króla, śniadanie u premiera van Zeelanda oraz obiad i raut u ministra spraw zagr. Spaaka.

Bul.

